

Karl Otto Apel, Beda Allemann, Thomas Bonhoeffer, *Welterfahrung in der Sprache, Weltgespräch 4*, Freiburg 1968, Herder, i. 63.

Publikacja ta z serii *Weltgespräch* stanowi dalsze sprawozdanie z dyskusji grupy roboczej *Arbeitsgemeinschaft Weltgespräch*¹. Nic dziwnego, że grupa ta, której celem jest szerzenie i popieranie — światowego dialogu humanistycznego wzięła za przedmiot swoich rozważań problem języka. Jest to bowiem dzisiaj czołowe zagadnienie zarówno w teologii, gdzie stale szuka się odpowiedniego wyrazu dla postąnnictwa ewangelicznego jak i w filozofii, gdzie chodzi przede wszystkim o możliwość wzajemnego porozumienia się między ludźmi. Pierwsze trzy zeszyty tej serii a mianowicie: *Weltliches Sprechen von Gott, Willliche Vergegenwärtigung Gottes i Naturwissenschaftliche und biblische Wilterkenntnis* omawiały problemy języka w zastosowaniu do prawdy religijnej, który sprowadza się dzisiaj głównie do zagadnienia demitologizacji. Zeszyt obecny natomiast omawia to zagadnienie z punktu widzenia stosunku języka do świata.

Trzy zasadnicze referaty oraz czwarty dołączony jako sprawozdanie z dyskusji, krążą zatem około zasadniczej myśli, jak człowiek doświadcza świat w zjawisku języka. Skądinąd bowiem zarówno w swojej metodzie jak treści są one bardzo rozbieżne.

W pierwszym opracowaniu Karl Otto Apel omawia zagadnienie kryterium sensowności wypowiedzi na tle hermeneutyki. Autor podkreśla, że problem języka stał się dzisiaj w filozofii szczególnie ważny. Uświadomiono sobie, że porozumienie między poszczególnymi kierunkami filozofii wobec odmienności ich założeń, jest prawie niemożliwe. Jako przykład podaje tak rozbieżne kierunki, jak egzystencjalna filozofia Jaspersa i Heideggera z jednej a tak zwana filozofia analityczna Carnapa i Wittgensteina z drugiej strony. Pozostaje jednak pytanie, czy nie należy dążyć do jakiegoś wspólnego języka, który by umożliwił przynajmniej pożyteczną rozmowę między przedstawicielami obu kierunków. Tego rodzaju wspólny dla wszystkich filozofii logiczny język postulował już Leibnitz. Na podstawie konfrontacji między filozofią Heideggera i Wittgensteina autor wykazuje, że tej ostatniej nie udało się ustalić kryterium sensowności wypowiedzi filozoficznej. Postulat Leibniza zatem nie został zrealizowany.

Beda Allemann zajmuje się zagadnieniem metafory w języku potocznym i literaturze. Podaje pochodzącą od Kwintyliana starożytną definicję metafory jako skrócone porównanie, którego używa się dla zwiększenia plastyczności, a zatem zrozumiałości wypowiedzi. Autor wykazuje na przykładach zaczerpniętych z dzieł Kafki, Sachsa, Celana a zatem autorów współczesnych, że istota metafory i jej siła polega nie na podobieństwie między rzeczą oznaczoną a oznaczającą ale na napięciu, które istnieje w obrębie tej samej wypowiedzi między różnymi jej członami.

Trzeci wreszcie referat najbardziej zainteresuje teologa. Thomas Bonhoeffer omawia w nim podobieństwa między teologią a psychologią. Teologia stoi przed wielką trudnością mówienia o Bogu, a w szczególności świadczenia o Nim, do tego stopnia, że teologowie niszczą wiarę wielu ludzi, gdyż mówią o Bogu jakby w niego nie wierzyli. Przed podobną trudnością stoi psycholog. I on nie może znaleźć odpowiedniego języka dla spraw duszy i wyraża się tak, że niektórzy stawiają niekiedy znak równania między psychologiem a psychopatą. Bardzo trudno znaleźć tu

¹ Por. *Collectanea Theologica*...

obiektywizm, każdy psycholog ma własną psychologię. Analiza psycho-terapeutyczna zwraca uwagę na istniejącą tu tajemnicę, a człowieka skłania do oddania siebie samego tej tajemnicy. Konieczny do tego jednak jest skok w świat wiary.

W ten sposób psychologia zbliża się do teologii. Ta ostatnia jest też oddaniem człowieka tajemnicy. Teologię autor definiuje jako hermeneutykę wiary, albo poruszenie myśli ludzkiej przez Jezusa Chrystusa. Na tej drodze można dojść do pewnej obiektywizacji teologii.

Referaty nie noszą charakteru prac wykończonych, dopowiadających do końca wszystko, co na dany temat można powiedzieć. Są to raczej szkice narzucające pewne problemy, które domagają się rozwiązania. W każdym razie pozwalają one odczuć, jak bogata i złożona problematyka kryje się za prostym pozornie zjawiskiem mowy ludzkiej. Problematyka ta jednak musi być podjęta, jeżeli chce się zrozumieć głębiej co to znaczy, że dwóch ludzi mówi do siebie a tymbardziej co oznacza fakt, że Bóg mówi do człowieka.

Ks. Stefan Moysa SJ.